

Tyle bólu, żeby spojrzeć sobie w twarz
Tyle bólu, bólu (tfu), tyle bólu, bólu (bam bam bam bam)
Tyle bólu, żeby spojrzeć sobie w twarz

Ya, wychodzę w takich godzinach że tu nikogo nie ma
I Jadę do stolicy, w intercity się pozmieniac
Co z tego, nikt tego nie kuma, ja zdejmuję czar
Jeśli tylko dane mi to będzie
Dla wszystkich co muszą się wjechać w odwagę
By kurwa nie pękać jak kra, to dla ciebie jest wędrówka i Grimmy

Odwiedzam stare rejony, to miały być stare śmieci
Dlaczego ktoś tu posprzątał, i moje plany zniweczył?
Chciałbym coś kupić na zeszyt, wychodzić za marginesy
Para już frunie pod niebo, słońce nas wgniata do gleby
Odwiedzam stare rejony, to miały być stare śmieci
Dlaczego ktoś tu posprzątał, i moje plany zniweczył?
Chciałbym coś kupić na zeszyt, wychodzić za marginesy
Para już frunie pod niebo, słońce nas wgniata do gleby

Szukam easter-eggów, po mapie
Na razie znów gonią mnie frajerzy i klepałem szóstą gwiazdkę
Pokłady stresu znów czekają na aktywację
I co mam zrobić bracie, parzyć sobie ashwagandhę?
Rażę jak grom na mym policzku skarbie
Za dużo prawdziwego życia, jak na piątek noc
Pod jabłkiem cień, jakbym spiskował z Adamem
Pomyśl podwójnie, nim następnym razem wyślesz props
Zamknij krąg, to nie show, reality kłamstw
Zasuwa suwak, błyskawicznie jak Raiden błyskam
Zepchnij w kąt, jeśli są tylko po to by brać
Bo to niepotrzebny skład, a przecież jeden życia

Zamknij krąg, to nie show, reality kłamstw
Zasuwa suwak, błyskawicznie jak Raiden błyskam
Zepchnij w kąt, jeśli są tylko po to by brać
Bo to niepotrzebny skład, a przecież jeden życia
Zamknij krąg, to nie show, reality kłamstw
Zasuwa suwak, błyskawicznie jak Raiden błyskam
Zepchnij w kąt, jeśli są tylko po to by brać
Bo to niepotrzebny skład, a przecież jedno życie

Odwiedzam stare rejony, to miały być stare śmieci
Dlaczego ktoś tu posprzątał, i moje plany zniweczył?
Chciałbym coś kupić na zeszyt, wychodzić za marginesy
Para już frunie pod niebo, słońce nas wgniata do gleby
Odwiedzam stare rejony, to miały być stare śmieci
Dlaczego ktoś tu posprzątał, i moje plany zniweczył?
Chciałbym coś kupić na zeszyt, wychodzić za marginesy
Para już frunie pod niebo, słońce nas wgniata do gleby